

ŻYDZI A CHRZEŚCIJANIE NA WOŁYNIU W XVI–XVIII WIEKU

Stan badań nad dziejami dawnego Wołynia nie jest zbyt bogaty. Przypomnieć więc warto, że w 1566 r. z dawnej ziemi wołyńskiej utworzono województwa: braclawskie i wołyńskie. W 1569 r. Wołyń, którego powierzchnia wynosiła 39 786 km², włączony został do Korony. W wyniku pierwszego rozbioru obwód zbaraski zagarnęła Austria. W 1793 r. Rosja zajęła wschodnią, a w 1795 r. — zachodnią część województwa wołyńskiego¹. Ludność Wołynia w drugiej połowie XVI w. A. Jabłonowski oszacował na niespełna 295 tys. osób². Dzięki badaniom O. Baranowicza i M. G. Krikuna stosunkowo dobrze znany stan osadnictwa i zaludnienia Wołynia w 1629 r. Na terenie województwa istniało wówczas 115 miast i 2260 wsi, w których znajdowało się 113 296 opodatkowanych dymów, w tym aż 33 904 (29,9%) w miastach (tab. 1). Do największych miast, liczących ponad 1000 dymów, należały Korzec, Krzemieniec, Ostropol i Ostroń. Trzeba dodać, że niewielkie znaczenie miała własność królewska (5,4% ogólnej liczby dymów) i kościelna (3,7%). Dominowała więc własność szlachecka, a zwłaszcza magnacka. Ludność Wołynia w tym okresie sza-

¹ Podstawowe informacje o przeszłości Wołynia do końca XVIII w. podają: S. Zajączkowski, *Wołyń pod panowaniem Litwy*, „Rocznik Wołyński” t. 2: 1931 s. 1–25 oraz W. Tomkiewicz, *Wołyń w Koronie (1569–1795)*, tamże, s. 26–66.

² *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 8, wyd. A. Jabłonowski, *Źródła Dziejowe*, t. 19, Warszawa 1889 s. 73. Można dodać, że ostatnio P. M. Sas, *Feodalnye goroda Ukrainy v konce XV — 60-ch godach XVI v.*, Kiev 1989 s. 212–215, podaje, że do 1569 r. na Wołyniu powstało 121 miast. Można dodać, że pojęcie miasta na tym terenie nie było zbyt ostre i w późniejszym okresie. Świadczy o tym chociażby opis Świniuch w lustracji z 1663 r.: „To miasteczko ani prawa magdeburskiego ani przywilejów króla nie ma, ale mieszczańkowie tak jako insi poddani wsi Korytnica i Wojnina dzień do dwora odprawują i wszystkie powinności zarówno z sielanami oddają”; Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD), Archiwum Skarbu Koronnego (ASK), dział XLVI, sygn. 17 k. 124 v.

kuje się na 770 tys. osób³. O. S. Kompan uważa, że jeszcze po zniszczeniach z połowy XVII w. na tym terenie mieszkało 650 tys. osób, w tym 194 tys. w miastach⁴. Szacunek ten nie ma jednak żadnych podstaw źródłowych⁵. W 1789 r. w 114 miastach i 2234 wsiach wołyńskich spisano 130 656 dymów i 805 170 osób (bez szlachty i duchowieństwa). Ostatnio uważa się, że teren ten zamieszkiwało ponad 900 tys. osób⁶. Do największych miast należały wówczas: Dubno (1127 dymów), Zaslów (844), Połonne (813), Lubar (805), Ostrog (705), Konstantynów (672), Krzemieniec (607) i Łuck (597).

Skomplikowana była struktura wyznaniowa i narodowościowa ludności. Dominowała ludność chrześcijańska. Chodzi tu nie tylko o ludność wyznania rzymskokatolickiego, grekokatolickiego i prawosławnego. W XVI i pierwszej połowie XVII w. rozwijała się tu reformacja — istniało około 25 zborów kalwińskich i ariańskich. W latach 1535–1536 we Włodzimierzu funkcjonowała nawet gmina anabaptystów morawskich⁷. Wzrost ludności ewangelickiej w późniejszym okresie wiąże się z napływem kolonistów niemieckich w drugiej połowie XVIII w.⁸ Wśród chrześcijan wymienić trzeba przede wszystkim Ukraińców i Polaków. W Dubnie, Krzemieńcu, Łucku, Ostrożcu i Włodzimierzu istniały kolonie ormiańskie⁹. W księgach miejskich lwowskich z pierwszej połowy XVII w. wymienionych zostało trzech kupców szkockich w Ostrogu¹⁰. Wśród ludności niechrześcijańskiej wy-

³ O. Baranovič, *Zaljudnennja Volyns'kogo voevodstva v peršij polovyni XVII st.*, Kiev 1930, passim; M. G. Krikun, *Cisel'nist' naselelnja Volyns'kogo voevodstva u peršij polovyni XVII st.*, w: *Z istoriji starodavnosti i seredn'oviččja*, L'viv 1988 s. 71–82.

⁴ O. S. Kompan, *Mista Ukrajiny w drugij polovyni XVII st.*, Kijiv 1962 s. 58–62.

⁵ Z. Guldon, *Badania nad zaludnieniem Ukrainy w XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1965 nr 3 s. 564–565.

⁶ N. G. Krikun, *Naselenie Pravoberežnoj Ukrainy v 1789 r.*, w: *Problemy istoričeskoj demografii SSSR*, Tallin 1977 s. 94–102. O składzie społecznym ludności zob. Tegoż, *Social'na struktura naselelnja Pravoberežnoj Ukrajiny naprikinici XVIII st. za pjatoju revizieju*, w: *Pytannja social'no-ekonomičnoj istoriji*, L'viv 1978 s. 95–102.

⁷ H. Merczyng, *Zbory i senatorowie protestanczy w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1904; A. Kossowski, *Zarys dziejów protestantyzmu na Wołyniu w XVI–XVII w.*, Równe 1933.

⁸ Z. Cichocka-Petrażycka, *Żywiol niemiecki na Wołyniu*, Warszawa 1933.

⁹ J. R. Daškevič, *Rozselelnja virmeniv na Ukraini v XI–XVIII st.*, w: *Ukrajinskij istoriko-geografičnij zbirnik*, vip. 1, Kijiv 1971 s. 158, 159, 165, 169.

¹⁰ R. V. Šijan, *Rol' gorodov russkogo i bel'zskogo voevodstv v torgovyh svjzjach Vostočnoj Evropy s Central'noj i Zapadnoj Evropoj v XVI — pervoj*

mienić trzeba przede wszystkim Żydów. W Derażni i Łucku istniały dość liczne gminy karaimskie¹¹. Istniały także skupiska Tatarów¹². W świetle aktualnego stanu badań trudno oszacować liczebność poszczególnych grup etnicznych i wyznaniowych¹³.

Już co najmniej w XV w. istniały skupiska żydowskie w Krzemieńcu (1438), Łucku (1410), Ostrogu (1447) i Włodzimierzu (1423)¹⁴. Poglówne w 1577 r. opłaciło ponad 500 starozakonnych z Beresteczka, Kowła, Krzemieńca, Łokacz, Łucka, Międzyrzecza, Murawicy, Ołyki, Stepania, Świniuch, Torczyna, Turzyska i Włodzimierza¹⁵. W 1569 r. pogłówne opłacili Żydzi z 31 miast¹⁶. W późniejszym okresie zarazy wielokrotnie dziesiątkowały ludność. W jednym z rejestrów poborowych znajdujemy informację, że w Torczynie „powietrze się wszczęło diebus Augusti 1571, które trwało aż do Trzech Królów 1572”¹⁷. Pobór z 1577 r. wybierano jeszcze rok później. Rejestr ten zawiera oddzielny spis tych, którzy „dla wielkiego zwojowania, popalenia i do gruntu spustoszenia od pogańców Tatar poboru — nie oddali”¹⁸. W każdym bądź razie stwierdzić można, że w drugiej połowie XVI w. na Wołyniu istniały co najmniej 34 gminy żydowskie (tab. 2).

Rejestr z 1629 r. dla większości miast podaje tylko ogólną liczbę dymów, a jedynie dla kilkunastu wyodrębnia dymy żydowskie. Najliczniejsze były gminy żydowskie w Krzemieńcu (169 dymów), Ostrogu (229 dymów) i Starokonstantynowie (130 dymów). Stwierdzić można, że w 11 miastach wołyńskich starozakonni posiadali 597 dymów, co stanowiło około 14% ogólnej liczby dymów w tych miastach¹⁹.

polovine XVII v. (maszynopis rozprawy kandydackiej w Bibliotece Uniwersytetu Lwowskiego), L'viv 1987, prilożenie 1.

¹¹ Zob. szerzej A. Zajączkowski, *Karaimi na Wołyniu*, Równe 1933.

¹² O rozmieszczeniu Tatarów zob. szerzej S. Kryczyński, *Tatarzy litewscy. Próba monografii historyczno-etnograficznej*, Warszawa 1938 oraz K. Grygajtis, *Z dziejów osadnictwa tatarskiego w Polsce od XIV do pocz. XX w.*, „Przeгляд Orientalistyczny” 1977 nr 2.

¹³ Zob. ostatnio M. Horn, *Rozwój demograficzny i struktura wyznaniowo-narodowościowa mieszczaństwa na ziemiach ukraińskich Korony w latach 1569–1648*, w: *Studia z filologii rosyjskiej i słowiańskiej*, t. 14: *Z problemów ukraińoznawstwa*, Warszawa 1987 s. 68–84.

¹⁴ I. Schiper, *Studia nad stosunkami gospodarczymi Żydów w Polsce podczas średniowiecza*, Lwów 1911 s. 154.

¹⁵ *Polska XVI wieku*, s. 64, 77.

¹⁶ AGAD, ASK I 31 k. 282–282 v.

¹⁷ Tamże, k. 164.

¹⁸ Tamże, k. 326, 419.

¹⁹ A. I. Baranovič, *Ukraina nakanune osvoboditel'noj vojny serediny XVII v.*, Moskwa 1959 s. 106; Z. Guldon, *Żydzi na Podolu i Wołyniu po zniszcze-*

Zachowane przywileje pozwalają na bliższą charakterystykę położenia ludności wyznania mojżeszowego w niektórych miastach. W 1547 r. Bona postanowiła, że w Kowlu odtąd Żydzi „tylko z każdego domu, ile tam gospodarzów będzie, po jednym złotemu czerwonemu do skarbu naszego — w każdy rok płacić powinni będą; tylko jeden dom, co rabini ich mieszkają, od płacenia tego czynszu wolen być ma”²⁰. W 1556 r. mieszczanie kowelscy zwrócili się do Bony z prośbą „żebyśmy Żydom tamecznym kowelskim ku budowaniu onym jedną ulicą na przedszkolu żydowskim budować się pozwolili, a w rynku im mieszkania, tak jako po inszych miastach ustawa jest, nie dali”. Królowa poleciła staroście, aby „onym Żydom kowelskim, którzy na rynku domy swoje mają, rozkazał, żeby oni te domy swe w ulice żydowskie, gdzie insi Żydowie mieszkają, przenieśli, aby ich do chrześcian słusznym obyczajem nie łączyli i w rynku nie mieszkali, ale sobie tu mieszkanie na tej ulicy Żydowskiej pomieścili, gdzie insi Żydowie mieszkają. Także tym sposobem i chrześcijanie, jeśliby którzy na tej żydowskiej ulicy mieszkali, żeby z ulicy ich żydowskiej mieszkanie swoje precz znieśli i domów swych na tej ulicy nie mieli tak, jako się po inszych miastach tamecznych zachowuje, koniecznie”²¹. W 1611 r. Zygmunt III potwierdził Żydom kowelskim szerokie uprawnienia gospodarcze, między innymi pozwolił im posiadać w rynku „tabernas alias kramy, budy, kletki”. W 1614 r. starosta Szczęsny Kryski potwierdził prawa i wolności nadane przez Bonę, między innymi „aby się według praw i wolności Żydów Wielkiego Księstwa Litewskiego sądzili, także i w szkole swej przed doktorami swemi według zwyczaju stawiali i sądzili się”. Potwierdził też zgodę swego poprzednika, „aby im wolna zawsze szkoła była, na miejscu zwyczajnym łaźnia z izdebką naprzeciwko, nad wodą za grobelką od wjazdu milanowskiego. Wolność też od dawania łopatek jak i przy tym wolnym używaniu szkoły, łaźni i niedawania łopatek zachowuję”. W 1634 r. starosta Paweł Kryski dodaje: „okopisko, gdzie się zwykli chować, uwalniam od wszelakich podatków publicznych i ciężarów tak publicznych jako miastu albo zamkowi należących”. Ciekawe są postanowienia dotyczące sądownictwa nad starozakonnymi: „jeśliby się trafiła sprawa żydowska z kowelaninem, a wyszła *per appellationem* do sądu zamkowego, a także jeśliby też Żyd był pozwany przed podstarościego mego, tedy przy sądzie ma siedzieć jeden z starszych żydo-

niach z połowy XVII wieku, w: Tegoż, *Żydzi i Szkoci w Polsce w XVI–XVIII wieku*, Kielce 1990 s. 113.

²⁰ *Archiv Jugo-Zapadnoj Rossii*, cz. 5 t. 1, Kiev 1869 s. 50.

²¹ *Tamże*, s. 56–57.

wskich na ten czas, gdy sądzić będzie podstarości tameczny”. Wreszcie w 1647 r. starosta Krzysztof Opaliński potwierdził dawne czynsze dodając: „A co się tknie Żydów ubogich, którzy tylko z jałmużny i z skrzynki żyją, tych od czynszu czerwonych złotych uwalniam. Pargaminicy także, którzy na samym wale bez gruntów i ogrodów, tylko w samych chatach mieszkają, dla obrony miasta czynsz doroczny dawać powinni po pół czerwonego złotego, jako dawniej płacili. Ci zaś, co jedynmie na chlebie w jedynmie domu mieszkają, jako to ojciec z synem albo zięciem, nie powinni czynszu dawać, tylko ociec sam z tego domu czerwony złoty 1 do lat trzech”²².

W 1576 r. Stefan Batory na prośbę obu zborów: rabańskiego i karaimskiego określił uprawnienia Żydów łuckich. Szczegółowo uregulowana została sprawa sądownictwa nad Żydami, którzy mieli być sądzeni „jedno statutem i prawem polskim”. Starozakonnym wolno było „wszystkich innych czasów robót i handlów swych patrzeć oprócz dni niedzielnych, wielkonocnych, świątecznych Narodzenia Bożego, Panny Maryjej i apostołskich, zachowując się w te pomienione święta względem robót i handlów obyczajem chrześcian”. Ciekawe jest postanowienie, że „jeśliby który Żyd był występny, a nie sprawował się według ich zakonu, tego mają oni z zboru swego wygnąć z pomocą urzędu naszego, wyjąwszy jeśliby który Żyd chciał w chrześcijańską wiarę wstąpić, takowy żadnego przynagabania nie ma mieć, a ma we wszystkim wolen być od ich zboru żydowskiego”²³. W 1626 r. Zygmunt III pozwolił Żydom łuckim na budowę nowej obronnej murowanej bóżnicy²⁴. Wreszcie w 1644 r. Władysław IV zezwolił Żydom w Wyżwie „szkołę wystawić i według zwyczaju ich nabożeństwo i obrzędy odprawować, trzy domy na doktora, kantora i szkolnika od podatków zamkowych i miejskich uwalnia, wystawienia szpitala, okopiszczu i łaźni pozwala”²⁵. Podane przykłady wskazują, że starozakonni, przynajmniej w niektórych miastach wołyńskich, posiadali szerokie prerogatywy i to nie tylko w zakresie działalności gospodarczej.

Konflikty religijne, etniczne i społeczne znalazły tragiczny wyraz w dobie powstania Chmielnickiego. Już po zdobyciu Tulczyna Kozacy „broniącą twierdzy załogę wysiekli szablami. Po wejściu do niej wybili wszystkich pałkami i polanami, nie mieczami — a było tam około

²² *Jewish Privileges in the Polish Commonwealth*, wyd. J. Goldberg, Jerusalem 1985 nr 18.

²³ *Dyplomatariusz dotyczący Żydów w dawnej Polsce na źródłach archiwalnych osnuty (1388–1782)*, wyd. M. Bersohn, Warszawa 1910 nr 152.

²⁴ *Tamże*, nr 227.

²⁵ AGAD, ASK XLVI 17 k. 154 v–155.

20 tysięcy ludzi. Zabijali wówczas nawet dzieci znajdujące się w łonie ciężarnych kobiet, wydobywając je lancami, w ten sposób chcieli unicestwić obce nacje”. W innym mieście Kozacy mieli zamordować 70 tysięcy Żydów, „a postąpili tak dlatego, że ci niewierni nie tylko gnębili ich, lecz nawet dopuszczali się gwałtów na ich żonach i córkach. Za te nieprawości Bóg skierował swój gniew przeciwko Żydom i również przeciwko Polakom, którzy darzyli ich swymi względami”. W Pryłuce powstańcy zastali wielu Żydów i Polaków i jedynie „ci spośród nich, którzy przechrzcili się, wybrali dobry los, bowiem tych, którzy odmówili tego, zabito i wysłano na łono szatana”²⁶. Przykłady te, choć nie dotyczą Wołynia, obrazują stosunek prawosławnych powstańców do Żydów i Polaków. Skądinąd wiadomo, że część Żydów, obawiając się utraty życia lub niewoli tatarskiej, przechodziła na prawosławie. Jednak większość starozakonnych popierała wojsko Rzeczypospolitej i polskie mieszczaństwo²⁷.

Natan Hannover z Zaslavia opisuje dość szczegółowo stosunek Kozaków do Żydów wołyńskich. W dniu 20 lipca 1648 r. Kozacy i Tatarzy przybyli pod Połonno, w którym znajdować się miało 12 tysięcy starozakonnych. Kronikarz zaznacza, że po zdobyciu miasta, „gdy panowie i Żydzi zobaczyli, że gotowe już jest nieszczęście, gdyż miasto zostało zajęte, panowie uciekali konno, a Żydom przeszkadzała straż miejska w ucieczce. I zostali pomordowani w obronie imienia Bożego w liczbie około 10 000 dusz i zginęli w najokropniejszy sposób na świecie i podali swe gardło na rzeź”²⁸. Na wieść o oblężeniu Połonnego Żydzi z Zaslavia uciekli do Ostroga i Międzyrzecza. Po zdobyciu Połonnego uciekali z tych miast: „Trzema rzędami szły wozy i konie w tę sobotę Chazon jeden obok drugiego na szerokość, a korowód ciągnął się 7 mil od Ostroga do Dubna. Tak ciągnęły wozy z kołmi tuż przy sobie, a tych którzy szli pieszo, nie naliczy”²⁹. Pozostali w Zaslaviu i Ostrogu starozakonni zostali wymordowani:

²⁶ M. Kowalska, *Ukraina w połowie XVII wieku w relacji arabskiego podróżnika Pawła, syna Makarego z Aleppo*, Warszawa 1986 s. 47, 82.

²⁷ M. Mieses, *Udział Żydów w wojnach Polski przedrozbiorowej*, Warszawa 1939 s. 77–126; M. Horn, *Powinności wojenne Żydów w Rzeczypospolitej w XVI i XVII wieku*, Warszawa 1978 s. 88–104.

²⁸ *Jawein Mecula tj. Bagno Głębokie. Kronika zdarzeń z lat 1648–1652 napisana przez Natana Hannovera z Zaslavia i wydana po raz pierwszy w Wenecji w r. 1653*, przekład M. Bałabana, Lwów 1912 s. 37. Por. J. Schamschon, *Beiräge zur Geschichte der Judenverfolgungen in Polen während der Jahre 1648–1658*, Bern 1912 s. 74–75; M. Mieses, dz. cyt., s. 94–95; M. Horn, *Powinności*, s. 94.

²⁹ *Jawein Mecula*, s. 39–41.

„I stało się, gdy wrogowie zdobyli Połonno i nasycili tam swą żądzą, poszli do świętej gminy Zaslavia; tutaj zrabowali cały majątek gminy i wymordowali około 200 ludzi, pozostałych w mieście; jedni z nich nie mogli uciec z powodu słabości, inni pokładali nadzieję na ruskich mieszczanach, którzy ich lubili. Ci ostatni schronili się w lasach, aż minie gniew. Tam siedzieli długi czas, że o mało nie zginęli z głodu i pragnienia. I wybrali śmierć od takiego życia i rzekli: „Wejdźmy do miasta i zginijmy tam, gdyż szczęśliwsi są ci, którzy padli od miecza, od tych, którzy zginęli z głodu”. Gdy tylko weszli do miasta, chwycili ich kochający ich mieszczanie i chcieli ich zabić. I prosili ich (Żydzi), by ich zabili na cmentarzu, by zostali [tam] pochowani. I spełnili (mieszczanie) ich życzenie i zaprowadzili ich do „domu życia” (na cmentarz). I zgromadzili się Żydzi w domu, który się znajduje na cmentarzu, tam wymordowali ich mieszczanie, a następnie spalili dom wraz z Żydami”.

Dalej Hannover podaje, że Kozacy „zburzyli klasztor, a naszą bóżnicę zniszczyli i zamienili na stajnię. Podobnie postąpili w stołecznej gminie Ostrogu, gdzie wymordowali około 600 dusz tam pozostałych”³⁰.

Po wkroczeniu 28 lipca 1648 r. do Konstantynowa powstańcy „wymordowali około 3000 dusz żydowskich i doszczętnie ich zrabowali”³¹. Po klęsce wojsk polskich pod Piławcami (20–23 września 1648 r.) Żydzi schronili się w Barze, Kamieńcu Podolskim, Brodach, Buczaczu, Jazłowcu, Żółkwi, Narolu, Przemyślu, Bełzie, w klasztorze sokalskim i Zamościu, „część uciekła do Wołoszy, a bardzo wielu schroniło się aż do miast leżących za Wisłą”³². Po klęsce piławieckiej Kozacy i Tatarzy nie oszczędzili nawet służących wojskom polskim furmanów. Świadczy o tym zeznanie furmana jarosławskiego Jana Byczka: „Uchodząc spod Piławiec my furmani, którzyśmy byli najęci na usługę Rzeczypospolitej, oparliśmy się w zamku konstantynowskim starym, gdzieśmy się zawarli. Był też z nami i Wojciech Utrata, furman krakowski, który był natenczas starszym nad furmany. Tam, kiedy się dobyli Tatarowie z Kozakami, co młodszych to przedawali Kozacy Tatarom, a co starszych to ścinali. Między którymi też i Wojciecha Utratę ścięto, gdyżem na to patrzył i widziałem zabitego”³³.

W późniejszym okresie starozakonni nie zostali wpuszczeni do

³⁰ *Tamże*, s. 42–43. Por. J. Schamschon, dz. cyt., s. 75–76.

³¹ *Jawein Mecula*, s. 43.

³² *Tamże*, s. 43; M. Horn, *Powinności*, s. 95–97.

³³ Centralne Historyczne Archiwum Państwowe we Lwowie, fond 52 op. 2 d. 402 p. 1500–1501.

twierdzy w Dubnie i „wymordowano przed twierdzą wszystkich Żydów w liczbie około 1200”³⁴.

Po wycofaniu się wojsk Chmielnickiego „szlachta podążyła za nimi, wracając do swych domów i posiadłości, wrócili także i oni (Żydzi) do swych miast i domów, w których już byli panowie polscy. Tak wrócili aż do Zaslawia, a dalej od tego miejsca nie było ani jednego Żyda, gdyż wszędzie byli rozbójnicy i dlatego szlachta bała się tam pójść”³⁵.

Zachęcenie przez mieszczan ostrogskich, „by wrócili do domów i nie obawiali się Kozaków”, Żydzi „podążyli w liczbie około 300 do świętej gminy Ostroga. Ledwie tam byli trzy tygodnie od pierwszego Ador do wtorku, dnia 18 Ador 5409 r. już posłali mieszkańcy Ostroga do Kozaków, znajdujących się w okolicy z wezwaniem, by natychmiast przybyli, gdyż w mieście jest dużo Żydów i szlachty polskiej i oni będą im pomocnymi. I stało się o północy dnia 19 Ador (3 III 1649 r.) przybyło kilka tysięcy Kozaków do Ostroga i wymordowało tam wszystką szlachtę i wszystkich Żydów na ich łożach”. Żydzi z sąsiednich gmin uciekli do Dubna, Ołyki i Krzemieńca³⁶.

Stan wielu miast i wsi wołyńskich po wojnach z połowy XVII w. był opłakany. Świadczyć może o tym chociażby inwentarz włości połonńskiej, sporządzony w 1664 r. po śmierci Konstantego Lubomirskiego. W mieście Wola starozakonni posiadali jedynie 26 domów, 6 winnic (gorzelni), 2 browary oraz 7 folwarków i ogrodów za miastem. Ponadto na „trzech placach Żydzi szkołę postawili”. W Starym Połonnem znajdowały się cztery domy żydowskie w rynku. W Nowym Połonnem Żydzi posiadali 5 domów, 28 placów, między innymi „plac bóżnicy żydowskiej pusty”, okopisko wśród „folwarków alias ogrodów miejskich za wałami”, winnicę i słodownię. W Baranówce przed wojnami znajdowało się 400 „podymia”, w tym 12 domów żydowskich. W późniejszym okresie miasto to „częścią od Kozaków, częścią od ordy, a w ostatku od Moskwy podczas cudnowskiej ekspedycji po trzykroć palone puste dotąd zostaje”. W czasie spisowania inwentarza było jedynie 21 dymów, w których „siedzi gospodarzów starodawnych numero 21, a przy nich komorami mieszkańców numero 12”. Miasto Stary Lubartów „bywało osiadłe na placach numero 400. Teraz całe puste, wały po zawale, chałupy nie masz żadnej”. W Nowym Lubartowie „teraz jest chałupek 30 pustych, a tylko we

³⁴ *Jawein Mecula*, s. 48.

³⁵ *Tamże*, s. 56.

³⁶ *Tamże*, s. 56–57.

trzech mieszkają, a do zamku na noc chodzą. Bywało osady na placach plus minus 450”. Nie udało się ustalić liczby dymów w Ostropolu gdyż „ludzi nie było tamecznych dla uczynienia słusznej relacji”³⁷.

Dla oceny liczebności ludności żydowskiej w miastach wołyńskich po zniszczeniach gospodarczych z połowy XVII w. podstawowe znaczenie mają rejestry pogłównego generalnego z lat 1662–1676. Podatek ten opłacili starozakonni z 77 miast (tab. 3). W rejestrze powiatu krzemienieckiego znajdujemy wzmianki, że wykazano wszystkich Żydów „nie opuściwszy żadnej krom ośmioletniej głowy”³⁸. Skądinąd wiadomo, że w rejestrach tych nie uwzględniano często nawet połowy mieszkańców³⁹. W Łucku w 1662 r. pogłowne opłaciło 407 Żydów i 76 Karaimów. Z lustracji z lat 1660–1663 wynika natomiast, że znajdowało się tu 25 domów rabinowskich, które „wrota mają”, i 10 domów, które „tylko forty mają”. Ponadto było wówczas 20 domów karaïmskich⁴⁰. Według innego źródła w 1667 r. Łuck liczył 2500 starozakonnych, którzy stanowili wówczas większość mieszkańców miasta⁴¹.

Tym niemniej stwierdzić można, że w miastach wołyńskich mieszkało wówczas co najmniej 4146 starozakonnych (tab. 3). W Łucku i Włodzimierzu stanowili oni ponad połowę mieszkańców. Znaczny odsetek ogółu ludności stanowili też Żydzi w Kołkach, Kowlu i Krzemieńcu (tab. 4).

Z lat 1765–1790 zachowały się szczegółowe spisy głów żydowskich, opublikowane przez I. Kamanina⁴². Zgodnie z ustawodawstwem państwowym podatek pogłówny mieli płacić wszyscy starozakonni, którzy ukończyli rok życia. W praktyce jednak znaczna część ludności żydowskiej unikała spisania nie tylko ze względów fiskalnych, ale i religijnych. Z powiatu łuckiego nadeszła wiadomość, „jako Żydzi z mia-

³⁷ AGAD, Archiwum Lubomirskich z Małej Wsi, sygn. 340, pudło 16 k. 8–37.

³⁸ Centralne Historyczne Archiwum Państwowe w Kijowie, fond 19 op. 1 d. 1 k. 452, 456 v.

³⁹ I. Gieysztorowa, *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976 s. 196.

⁴⁰ *Archiv Jugo-Zapadnoj Rossii*, cz. 7 t. 3 s. 86.

⁴¹ B. Kumor, *Procesy informacyjne i relationes status jako źródła do demografii historycznej*, „Przeszłość Demograficzna Polski” t. 3: 1970 s. 44.

⁴² *Perepisi ewrejskago naselenija v jugo-zapadnom krae v 1765–1791 gg.*, wyd. I. Kamanin, w: *Archiv Jugo-Zapadnoj Rossii*, cz. 5 t. 2 vyp. 1–2, Kiev 1890. Wydawnictwo poprzedzone jest obszernym wstępem wydawcy: *Statističeskija danija o ewrejach v jugo-zapadnom krae vo vtoroj polowynie prošlago veka (1765–1791 g.)*.

sta do miasta unikając prawdziwego spisania przechodzili, po lasach i wsiach kryli się, w miastach po dachach, lochach i najciemniejszych zakątkach jedni drugich przechowywali”⁴³. Nie lepiej było w powiecie krzemienieckim. Bezradny okazał się komisarz skarbowy, który na miejscu miał zweryfikować przedstawione przez władze kahalne spisy głów żydowskich. W Lubarze w czasie lustracji Żydów „tylko 70 pokazało się, a więcej wynaleźć trudno było (choć te miasto przeszło 1000 głów żydowskich liczyć może), gdyż w lasy i za rzekę Słucz wcześniej pouchodzili”. W Nowym Połonnem „wszystko ubóstwo w lasach skryło się, gdzie 6 dni strawilem, a żadnego sposobu do wyszukania wynaleźć trudno było”⁴⁴. Nie pomagał wymóg zaprzysiężenia spisu przez rabina i jednego ze szlachciców. W źródłach znajdujemy informację, że „Żydzi do zaprzysiężenia rabina nie zniewałają, ale kogo innego za tegoż rabina ubierają”, a „szlachcic przydawany do rewizji głów żydowskich, zapłacony od Żydów, złotem waży sumienie swoje i przysięgę wykonywa”⁴⁵. W takiej sytuacji trudno mówić o dokładności spisów głów żydowskich.

Spis z 1765 r. wykazał na Wołyniu 51 736 starozakonnych, których ponad czwarta część żyła w osadach wiejskich. Późniejsze spisy przyniosły gorsze rezultaty (tab. 5). Istniało w tym okresie 88 kahałów, a więc nieliczne były miasta bez gmin żydowskich. Do największych gmin należały: Dubno, Horochów, Konstantynów Stary, Kowel, Krzemieniec, Łuck (z odrębną gminą karaimską), Ostróg, Równe, Stepań, Włodzimierz i Zasław (tab. 6).

Stosunek duchowieństwa katolickiego do ludności wyznania możeszowego poznać możemy dzięki statutom synodów i listom pasterskim biskupów łuckich⁴⁶. Tak na przykład synod łucki z 1621 r. przypominał o zakazie zatrudniania służby chrześcijańskiej przez Żydów, co było zresztą zgodne z konstytucją z 1565 r.⁴⁷ W późniejszym okresie dużą wagę przywiązywano do nawracania starozakon-

⁴³ Z. Guldon, N. Krikun, *Przyczynek do krytyki spisów ludności żydowskiej z końca XVIII wieku*, „Studia Źródłoznawcze” t. 23: 1978 s. 155. O spisach tych zob. szerzej Z. Guldon, *Uwagi o spisach ludności żydowskiej w drugiej połowie XVIII wieku*, w: Tegoż, *Żydzi i Szkoci*, s. 127–144.

⁴⁴ Z. Guldon, N. Krikun, *art. cyt.*, s. 156.

⁴⁵ Z. Guldon, K. Krzystanek, *Ludność żydowska w miastach lewo-brzeżnej części województwa sandomierskiego w XVI–XVIII wieku*, Kielce 1990 s. 85.

⁴⁶ O diecezji łuckiej zob. S. Litak, *Struktura terytorialna Kościoła łacińskiego w Polsce w 1772 roku*, Lublin 1980 s. 84–92, 319–329.

⁴⁷ J. Sawicki, *Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne*, t. 3: *Synody diecezji łuckiej i ich statuty*, Warszawa 1949 s. 110.

nych. Świadczy o tym przede wszystkim list pasterski biskupa Franciszka Antoniego Kobielskiego z 1751 r., w którym między innymi czytamy: „Mając znowu żądze upragnione szukania zbawienia ich i samiśmy po bóżnicach kazania do nich miewali i kaznodziejów tak świeckich jak zakonnych posyłać nie zaniedbaliśmy, starając się o to, aby zrzuciwszy ciemności błędów swoich, do światła prawdziwej wiary nawrócili się i dlatego wydaliśmy proces w tymże roku 1742 dnia 13 octobra, zaczynający się: «ordinavimus anteriori processu», zagrzewając kapłanów na fundamencie konstytucji Grzegorza papieża XIII, ażeby jeżeli nie co miesiąc, to przynajmniej co kwartał do Żydów w bóżnicach zgromadzonych słowo Boże opowiadali, przyście mesjasza prawego Chrystusa Pana już spełnione ogłaszali i błędy ich czystością katolickiej nauki objaśniali, spodziewając się, że i tym sposobem umniejszy się liczba niewiernych i stanie się pomnożenie wiernych. Słowem niceśmy nie opuścili starania tak w szukaniu zbawienia ich, jako odwodzenia od tego, co im prawami zakazano jest, zakamiałość jednak, zuchwałość i hardość a największe w protekcjach bezpieczeńność niewiernego tego ludu do tego przyszła, że ani świętych Kościoła Chrystusowego praw, własnych biskupów zakazów, konstytucji i praw ojczystych bynajmniej służyć nie chce i owszem się sprzeciwia”. Trudno stwierdzić, jakie były efekty tej akcji. Można jednak przypomnieć, że w liście pasterskim bpa Antoniego Erazma Wołowicza z 1759 r. jest mowa o katechumenach i świeżo ochrzczonych Żydach. Neofici ci często nie posiadali niezbędnych do życia środków. Stąd też biskup zachęcał duchowieństwo i wiernych do składania ofiar na utrzymanie żydowskich neofitów, aby „dalszego dla siebie życia nie widząc, z drogi się zbawienia nie cofnęli”⁴⁸.

W statutach i listach pasterskich znacznie więcej miejsca zajmują sprawy wzajemnych stosunków chrześcijan i starozakonnych. Już w liście pasterskim z 1772 r. bp Stefan Bogusław Rupniewski zwraca uwagę na wzrastającą rolę Żydów – plugawego kąkolu, co jest w znacznej mierze wynikiem przychylności i protekcji katolików⁴⁹. Bardzo szczegółowe przepisy o stosunkach chrześcijańsko-żydowskich zawiera statut synodu łuckiego z 1726 r. Przypomniano tam, że starozakonnym wolno jedynie remontować stare bóżnice, ale nie budować nowych, szczególnie wysokich i wspaniałych. W mieście mogła znajdować się tylko jedna bóżnica. Żydom nie wolno było budować do-

⁴⁸ Wirszyłło, *Stosunek duchowieństwa katolickiego na Wołyniu do Żydów w XVIII wieku*, „Miesięcznik Diecezjalny Łucki” t. 9: 1934 s. 19–20.

⁴⁹ M. Morawski, *Stosunek Kościoła wobec niebezpieczeństwa żydowskiego w dawnej Polsce*, „Ateneum Kapłańskie” t. 41: 1938 s. 19.

mów w pobliżu kościoła. W przypadku jednak, gdy dom został już zbudowany, starozakonni pod karą stu grzywien nie powinni urządzać pijatyki i muzyki w czasie nabożeństw. Chrześcijaanom nie wolno było spożywać posiłków z Żydami, mieszkać w ich domach, tańczyć na weselach żydowskich, stróżować na cmentarzu żydowskim, zapalać i gasić świeczki w święta żydowskie, jeść macy i w ogóle służyć starozakonnym. Mogli wynajmować się do pracy u Żydów, ale tylko na krótki okres. Żydom nie wolno było pracować w niedziele i święta katolickie, chodzić do łaźni chrześcijańskich. W ostatnich dniach Wielkiego Tygodnia starozakonnym nie wolno było wychodzić na ulicę, a w czasie procesji powinni chować się do domów oraz zamykać drzwi i okna. Mieli też nosić odrębny strój⁵⁰. Tej treści przepisy były typowe dla ustawodawstwa kościelnego, którego skuteczność była jednak ograniczona.

Statut ten w 1742 r. przypomniał bp Franciszek Antoni Kobielski, który „nie tylko po kościołach dla wiadomości wszystkim chrześcijaanom, ale i po bóżnicach publikować rozkazaliśmy i konserwować go na tablicy w szkołach żydowskich oraz co miesiąc czytać nakazaliśmy, aby się Żydzi nieświadomością nie ekskuzowali”. Przepisy te przypomniał także w liście pasterskim z 27 października 1751 r., a to w związku z bullą papieża Benedykta XIV z 14 czerwca tego roku⁵¹. Biskup F. A. Kobielski kazał przetłumaczyć tę bullę na język polski i ogłosić we wszystkich kościołach wraz ze swoim listem pasterskim. W liście pasterskim czytamy między innymi: „Was wszelkiej płci i kondycji ubogie pospólstwo na miłość zbawienia waszego napominamy, ażebyście się dobrowolnie służyć Żydom, co jest zniewagą waszą, jako niewolnikom i wygnańcom, nieprzyjaciółom Boga i nas samych i wszystkiego chrześcijaństwa, nie podejmowali, im za parobków, winników, furmanów, dziewczki, mamki, szynkarki nie służyli, gdyż to jest ciężkim grzechem nieprzyjacielowi Boga służyć i być społecznikiem jego, który to casus służenia Żydom nam samym rezerwujemy i moc rozgrzeszenia od wszystkich innych kapłanów (prócz artykułu śmierci) odbieramy”⁵².

Konflikty między ludnością chrześcijańską i żydowską znalazły swój najostrzejszy wyraz w procesach o mordy rytualne. Informacje na ten temat dla Wołynia są stosunkowo późne. Dopiero z 1694 r. pochodzi wiadomość o straceniu pod tym zarzutem jednego z Żydów wło-

⁵⁰ Wirszyłło, *art. cyt.*, s. 20–22.

⁵¹ Bullę tę „A quo primum” skierowaną do biskupów polskich, a dotyczącą Żydów omawia M. Morawski, *art. cyt.*, s. 20–22.

⁵² Wirszyłło, *art. cyt.*, s. 22–24.

dzimierskich. W tym samym roku w pobliskiej Derewni „JMP Głębocki zabite dziecko windykując, stracił kilkanaście tysięcy niżeli sprawiedliwości doszedł, bo z trybunału do grodu łuckiego odesłana, le dwie się w półtora lata zakończyła”. Dwa lata później na karę śmierci przez ćwiartowanie skazanych zostało czterech Żydów z Łucka⁵³. Wszystkie te wiadomości pochodzą więc z końca XVII w., kiedy to w całej Polsce narasta fala posądzeń, oskarżeń i procesów o mordy rytualne. Przykładem może być tu chociażby proces 1698 r. w Kodniu, położonym w brzeskiej części diecezji łuckiej. Żydzi zostali tam oskarżeni o zabójstwo trzyletniego dziecka. Według zeznań świadków dziecko to zablądziło, nie mogąc znaleźć drogi do domu. Zaniepokojeni rodzice wraz ze swoimi bliskimi i ludźmi oddelegowanymi przez władze miejskie jeszcze tego samego dnia rozpoczęli poszukiwania. Miejscowy podstarość Andrzej Stefan Rzeczycki „rozkazał Żydów starszych w ich kahale pobrać do sekwestru i onych w kajdany okować, a drudzy pryncypałowie tego morderstwa pouciekali z miasta”. Głównym świadkiem oskarżenia był Szłoma Misanowicz, który „jawnie, śmieie i dobrowolnie i dokumentalnie wyświadczył na swych tutejszych Żydów, że to ich własna sprawa zamordowania tego dziecięcia”. Stwierdził on między innymi: „ja byłem na warcie, przy szkole stałem w nocy, przy której dom rabina naszego bliżuchno stoi, aż w tydzień po zamordowaniu abo zginieniu tego dziecięcia tej nocy jakom stał przy szkole, aż blisko północy, gdy się lud snem uspokoił, przyjechał na koniu szkolnik nasz Leyba, podjachawszy pod okno rabinowe jął z cicha kołatać, aby mu otworzyła, mówiąc otwórzcie mi rabinowa, mówi na co, odpowie szkolnik: ale ja tę rzecz przywiozłem, trzeba schować na czas jaki, rabinowa odpowiada po niemiec-ku: daj mi pokój, ja bez męża ni o czym nie chcę wiedzieć, a ja usłyszawszy tę rozmowę poznałem głos szkolników, przystąpiłem do niego aż on wiedząc o mnie zsiadł z konia, którego dał potrzymać, a sam poszedł przez drogę do okna Żyda Froima, odwiązawszy od kulbaki wór z dziećciem nieżywym i tam obudził Froima, który go wpuścił do domu swego i to dziećcie schowali w piwnicy, za drzwiami położyli, potym szkolnik prosił i groził mi, abym tego nikomu nie objawił, konia wzięwszy odszedł ode mnie do domu swego. Aż po kilku dni nasi starsi Żydzi przez tegoż szkolnika prosili mię, jako już o tym wiedzącego i nagrodę dobrą obiecali mi dać, abym to dziećcie wzięwszy zaniósł na pole, opodal miasta porzucił, na com się

⁵³ S. Żuchowski, *Proces kryminalny o niewinne dziecko Jerzego Krasnowskiego* /—/ roku 1713 do druku podany [b. m. r. w.], s. 97–8.

podjął, bo naostatek i grozili mi odłączeniem od zakonu i społeczności z sobą, a na ostatek i na gardle karanie obiecując i tak ja to dziecię wzięwszy z Borochem Żydem zanieśliśmy w pole i położyli na trawie”.

Powiadomiony o tej sprawie wojewoda trocki Sapieha „rozkazał raczył synagogę żydowską w jednej godzinie funditus zburzyć, aby i fundamentu na swym gruncie nie zostało, tak też i mogiły ich kazał funditus zrujnować, a potym rozkazał raczył według prawa tych dwóch Żydów szkolnika Leyba i drugiego Froyma na gardło jako pryncypałów sądzić”. Oskarżeni zostali poddani torturom, „na których będąc po trzy razy ciągnięciem i ogniem męczone, które w swej ztwardziałości się nie przyznali. Potym tenże sąd uznał wespół z nami, aby ciż Żydzi dwóch powtórnie byli męczeni, jakoż i będąc nie przyznali się, tylko wołali: choćbyście kazali nas na węgiel spalić i na sztuki rąbać, nic nie powiemy, bo nic nie wiemy”. Obaj Żydzi skazani zostali na ścięcie⁵⁴.

Jeden z nielicznych zachowanych wyroków sądowych z 1747 r. przeciwko Żydom oskarżonym o dokonanie mordu w karczmie Zachalicha pod Zaslawiem możemy poznać ze współcześnie opublikowanego wyroku⁵⁵. Opublikowany dekret pozwala na stosunkowo dokładne poznanie przebiegu procesu oraz treści zeznań dobrowolnych i na torturach. Żydów sądził na zamku zaslawskim specjalnie sprowadzony sąd miejski z Krzemieńca, który dokooptował do swego składu kilku mieszczan zaslawskich. Wszyscy oskarżeni skazani zostali na okrutną śmierć, w tym jeden poprzez wbicie na pal. Jedynie Zoruch Lejbowicz, który w czasie procesu obwiniał innych oskarżonych, został uniewinniony. Według I. Galanta przyjął on chrzest, ale potem i tak skazany został na śmierć. Żydzi nie chcieli go jako chrześcijanina pochować na kirkucie, a chrześcijanie na swym cmentarzu. Ostatecznie został pogrzebany za ogrodzeniem kirkutu, a chrześcijanie postawili krzyż na jego mogile. Według legendy księcia Pawła Sanguszkę, właściciela dóbr, przez długi okres, dniem i nocą prześladowały cienie zamęczonych Żydów. Przejeżdżając ulicami żydowskimi miał on krzyknąć: „Precz, precz, moje ofiary. Przestańcie się gniewać”. Gdy przedstawiciele jednej z gmin żydowskich z jego dóbr skarżyli się, że

⁵⁴ S. Żuchowski, *Ogłos procesów kryminalnych na Żydach o różne ekscesy, także morderstwo dzieci osobliwie w Sandomierzu roku 1698 przeświadczone* /b. m. r. w./.

⁵⁵ *Dekret w sprawie o zamordowanie okrutne przez Żydów chrześcijanina Antoniego pod Zaslawiem ferowanym w zamku zaslawskim dnia 17 kwietnia roku Pańskiego 1747*. Druk współczesny, b. m. r. w.

nie mogą uzyskać miejsca na cmentarz, miał polecić natychmiastowe spełnienie ich prośby⁵⁶.

Jeden z najgłośniejszych procesów o mord rytualny rozpoczął się w 1756 r. przeciwko Żydom z Jampola. Jeden z oskarżonych w tym procesie, któremu udało się uwolnić, został w 1758 r. przez żydowski Sejm Czterech Ziem wysłany do Watykanu, gdzie miał wręczyć papieżowi Benedyktowi XIV prośbę o obronę Żydów przed posądzeniami o mordy rytualne. Prośbę Żydów polskich odpowiednia kongregacja przesłała kardynałowi L. Ganganelliemu (późniejszemu papieżowi Klemensowi XIII) do rozpatrzenia i wydania opinii. Stwierdził on, że wystąpienie w obronie Żydów przyniesie zaszczyt chrześcijaństwu i przyspieszy ich nawracanie. W dniu 1760 r. nuncjusz papiński Corsini de Visconti w piśmie do pierwszego ministra dworu saskiego Henryka Brühla wystąpił w obronie Żydów oskarżonych o rzekome mordy rytualne. Podobnej treści list wystosował nuncjusz 21 marca 1763 r.⁵⁷ Taka postawa uratowała życie nie tylko oskarżonym Żydom jampolskim, ale także doprowadziła do zaprzestania innych procesów o mordy rytualne. Tak na przykład w 1774 r. Stanisław August wydał glejt Lejbie Jankielowiczowi i dwóm innym starozakonnym, oskarżonym o zamordowanie chłopca chrześcijańskiego. Przed sądem miejskim w Ostrogu poddano ich torturom, a następnie przekazano sądowi grodzkiemu w Łucku. Król, zgodnie zresztą z wcześniejszym ustawodawstwem, stwierdził, że sprawa ta nie należy do kompetencji sądu grodzkiego, lecz królewskiego⁵⁸.

Skomplikowana struktura narodowościowa, wyznaniowa i społeczna ludności Wołynia doprowadzała do wybuchu ostrych konfliktów, najwyraźniejszych chyba w czasie powstania Chmielnickiego, którego ofiarami było wielu zarówno Polaków jak i Żydów. W okresie przynależności Wołynia do Rzeczypospolitej wzrasta wyraźnie liczba gmin żydowskich i ludności starozakonnej, która odgrywa ważną rolę w życiu gospodarczym tego regionu. Władze kościelne prowadziły akcję nawracania Żydów, która nie dała jednak większych efektów. Nie-

⁵⁶ I. Galant, *Dwa rytualnych procesa po aktam Kiewskiego Centralnego Archiva*, Kiev 1924 s. 19.

⁵⁷ *Dyplomatariusz*, nr 307, 308, 331, 332; *Regesty dokumentów i ekscerpty z Metryki Koronnej do historii Żydów w Polsce*, t. 1, Wrocław 1984 nr 494, 496; N. M. Gelber, *Die Taufbewegung unter den polnischen Juden im XVIII. Jahrhundert*, „Monatsschrift für Geschichte und Wissenschaft des Judentums”, Jg. 68: 1924 s. 228–230.

⁵⁸ AGAD, Księgi Kanclerskie, sygn. 52 s. 150–152; *Regesty dokumentów*, t. 2 cz. 1, Wrocław 1984 nr 284.

wielkie znaczenie miało także ustawodawstwo kościelne, które zmierzało do odseparowania chrześcijan od Żydów i ograniczenia roli tych ostatnich. O rzeczywistej polityce wobec Żydów decydowała szlachta i magnateria, w których dobrach mieszkało ponad 90% ludności. Od końca XVII w. dochodzi tu do procesów o mordy rytualne. Poznanie ich genety, przebiegu i konsekwencji wymaga dalszych badań.

Tabela nr 1
Liczba osad i dymów na Wołyniu w 1629 r.

Własność	Miasta	Wsie	Dymy	
			miejskie	wiejskie
Szlachecka	106	2065	30 087	72 873
Królewska	6	67	3 213	2 914
Kościelna	3	128	604	3 605
Razem	115	2260	33 904	79 392

Źródło: M. G. Krikun, *Čiselnist' naseleennja*, s. 73–74.

Tabela nr 2
Pogłówne żydowskie na Wołyniu w latach 1569–1578

Miasto	Wysokość pogłównego w złp	
	1569	1578
1	2	3
Beresteczko	20	15
Beresko	4	—
Chorzewo	5	—
Czartorysk	—	5
Kamień Koszerski	4	6
Klewań	—	5
Korzec	—	—
i Międzyrzec Korecki	20	14
Kowel	40	45
Krupa	3	—
Krzemieniec	106	100

1	2	3
Horochów	nie zapłacili	—
Litowiec	3	6
Łokacze	13	18
Łuck	150	136
Milatyń	5	—
Niesuchoiże	4	10
Ołyka	—	9
Ostróg, Januszpol, Równe i Żornowno	100	—
Murawica	7	—
Poryck	5	6
Radziwiłłów	7	—
Sokul	6	10
Stepań	19	15
Świniuchy	10	14
Teśluchów	2	—
Torczyń	7	6
Turzyńsk	15	15
Targowica	6	—
Włodzimierz	150	161
Zasław	15	—
Razem	726	596

Źródło: AGAD, ASK I 31 k. 282–282 v, 389 v–390, 413, 417.

Tabela nr 3
Podatnicy żydowscy w miastach wołyńskich w latach 1662–1676

Miasto	Podatnicy żydowscy w latach		
	1662	1674	1676
1	2	3	4
Powiat łucki			
Aleksandria	15	15	4
Beresteczko	27	55	44
Beresko	—	11	5
Bereźnica	22	—	7
Bereźne	6	6	6

1	2	3	4
Borowica			
(Nowa Czetwertnia)	25	12	6
Czartorysk	46	12	6
Czetwertnia (Stara)	12	10	6
Derażna	14	—	6
— Karaimowie	27	—	—
Dubno	625	397	181
Horochów	96	42	186
Hulówka	41	7	4
Huszcza	10	33	10
Kaszówka	50	26	18
Klewań	52	44	22
Kołki	132	40	15
Korzec	15	32	32
Krupa	12	5	5
Leśnogrod	6	—	—
Łobaczówka			
(Niemirówka)	10	17	10
Łuck	407	375	193
— Karaimowie	76	—	16
Janówka	5	—	—
Mielnica	—	4	—
Międzyrzec Korecki	28	35	20
Międzyrzec Ostrogski	13	łącznie z Ostrogiem	
Murawica	79	34	20
Okońska Wola	10	6	6
Ołyka	251	188	150
Ostrożec	27	20	13
Ostróg	51	166	126
Połonne Wielkie	30	—	—
Rafałówka	35	15	6
Równe	83	48	24
Sokul	34	10	10
Stepań	62	38	20
Stobychwa	10	6	4
Targowica	15	22	8
Trojanówka	11	4	4
Torczyn	63	43	25
Tuczyn	—	6	6

1	2	3	4
Włodzimierzec	—	10	10
Wiszenki			
(Nowy Ostrów)	12	6	6
Zwiahel	—	—	5
Żornowno	11	7	7
Powiat włodzimierski			
Kamień Koszerski	39	12	14
Kisielin	55	20	16
Kowel	326	137	139
Łokacze	95	76	65
Niesuchoże	36	24	17
Ozdiutycze	5	9	6
Poryck	11	9	10
Świniuchy	21	10	10
Turzysk	55	38	28
Włodzimierz	318	127	93
Wyżwa	11	12	15
Powiat krzemieniecki			
Andrzejów			
(Oleksiniec Nowy)	17	7	—
Kozin	13	15	3
Jampol	14	21	2
Konstantynów Stary			
i Krasylów	—	15	7
Lachowce	75	22	5
Leszniów	104	27	11
Łabuń	13	20	—
Krzemieniec	99	37	6
Ożochowce	25	—	—
Połonne i Lubar	—	44	15
Ptycza	17	—	—
Pereniatyn	—	6	—
Radziwiłów	14	8	—
Rochmanów	14	8	1
Szepetówka	14	9	1
Szumsko	—	6	2
Wiszniowiec	113	29	—
Wyszogrodek	21	—	—

1	2	3	4
Zasław	16	28	8
Zbaraż	49	17	—
Razem	4146	2600	1726

Źródło: Z. Guldon, *Żydzi na Podolu*, s. 116–117.

Tabela nr 4

Chrześcijanie i Żydzi w większych miastach wołyńskich w 1662 r.

Miasto	Chrześcijanie	Żydzi	% Żydów
Jędrzejów (Oleksiniec N.)	344	17	4,7
Kołki	457	132	22,4
Korzec	398	15	3,6
Kowel	619	326	34,5
Krzemieniec	249	99	28,4
Leszniów	1201	104	8,0
Łabuń Stary i Nowy	1047	13	1,2
Łuck	400	483	54,7
Niesuchoiże	1096	36	3,2
Połonne Wielkie	1400	30	2,1
Poryck	1263	11	0,9
Równe	1014	83	7,6
Stepań	691	62	8,2
Turzysk	694	55	7,3
Zasław Stary i Nowy	434	16	3,5
Zbaraż Stary i Nowy	810	49	5,7
Wiszniowiec Stary i Nowy	1065	113	9,6
Włodzimierz	305	318	51,0

Źródła: Centralne Archiwum Historyczne w Kijowie, fond 19, op. 1, d. 1, k. 288–331, 445–457 v; AGAD, ASK I 71 k. 456 v–717.

Tabela nr 5
Liczba Żydów na Wołyniu w latach 1765–1791

Rok	Osady zamieszkałe przez Żydów		Liczba Żydów		
	miasta	wsie	w miastach	we wsiach	razem
Powiat łucki					
1765	51	960	16 667	6 655	23 322
1778	54	860	7 898	3 429	11 327
1784	46	827	9 126	3 741	12 877
1787	41	707	11 160	3 842	15 002
1790	3	50	1 010	606	1 616
Powiat włodzimierski					
1765	16	305	4 987	2 434	7 421
1777	2	29	465	166	631
1784	16	313	2 379	1 503	3 882
1787	16	319	2 878	1 306	4 184
1790	15	354	3 111	2 506	5 617
Powiat krzemieniecki					
1765	49	848	15 647	5 346	20 993
Województwo					
1765	116	2113	37 301	14 435	51 736

Źródło: I. Kamanin, *Statističeskija dannija*, s. 237.

Tabela nr 6

Liczba Żydów w kahalach i ich ośrodkach na Wołyniu w 1765 r.

Kahał	Gmina osoby	Ośrodek gminy	
		domy	osoby
1	2	3	4
Annopol	807	92	395
Bazalia	240	—	113
Beresteczko	872	115	632
Berezdów	380	49	205
Bereźnica	385	64	298
Bereźne	391	48	267

1	2	3	4
Czartorysk	473	26	73
Dereszna	290	35	239
Drużkopol	195	40	165
Budno	2492	178	2005
Horochów	1023	100	752
Horynki	203	—	151
Hryców	86	—	46
Hulewiczów	151	—	38
Huszczka	283	40	260
Jampol	476	—	293
Janówka	52	—	19
Jezierzany	84	4	28
Kamień Koszerski	440	43	249
Kaszówka	162	30	140
Kisielin	293	30	147
Klewań	972	73	598
Kołki	271	73	182
Konstantynów Stary	1801	—	1319
Korzec	937	138	651
Kowel	1516	137	825
Kozin	332	—	168
Krasylów	273	—	172
Krupa	232	25	174
Krupiec	114	—	72
Krzemieniec	1029	—	649
Kulczyn	288	—	177
Kuniów	325	—	173
Kuźmin	232	—	198
Lachowce	860	—	589
Leśniów	494	—	460
Lubar	467	—	405
Łabuń Stary	678	—	316
Łanowce	85	—	60
Łęczna	82	16	59
Łobaczówka	68	—	38
Łokacze	907	161	679
Łuck	1845	178	1112
— Karaimi	—	19	104
Michałówka	59	4	20
Mielnica	226	24	99

1	2	3	4
Międzyrzec Korecki	996	169	706
Milatyń	345	42	252
Mizocz	29	7	29
Murawica	349	46	220
Niesuchoiże	470	46	346
Oleksiniec	317	—	195
Olyka	646	165	481
Ostrożec	130	13	43
Ostróg	2429	415	1677
Ozdiutycze	145	18	115
Ożochowce	317	—	160
Połonne Stare	897	—	581
Połonne Nowe	544	—	344
Poryck	367	43	185
Ptycza	112	—	50
Radziwiłów	298	—	246
Rochmanów	170	—	80
Równe	1422	196	881
Sławuta	246	—	212
Sokul	292	32	181
Stepań	1138	142	910
Stobychwa	227	29	189
Sudyłków	397	—	342
Szepetówka	390	—	317
Szumsko	170	—	115
Świniuchy	234	21	131
Targowica	410	86	288
Tofipol	516	—	367
Torczyń	640	56	356
Tuczyn	514	92	376
Turzysk	874	88	504
Uściług	358	66	260
Warkowicze	359	70	322
Werba	181	—	142
Wiszniowiec Nowy	604	—	475
Włodzimierz	1733	159	1327
Włodzimierzec	159	33	110
Wołoczysko	774	—	384
Wyszogrodek	668	—	525
Założce	644	—	549

1	2	3	4
Zasław Stary	3891	—	2047
Zbaraż	910	—	610
Zwiahel	577	89	400
Razem	51 736	—	33 606

Źródło: *Perepisi*, s. 63–110.

ZENON GULDON, JACEK WIJACZKA

Jews and christians in Volhynia in the sixteenth and seventeenth centuries

(Summary)

In 1629 about 770.000 people resided in 115 towns and 2.260 villages in Volhynia. At the end of the eighteenth century Volhynia numbered more than 900.000 residents.

The beginnings of Jewish settlement in this area reach back to the fifteenth century. In 1569 the Jews of 31 towns paid the head tax. The Jewish people suffered serious losses during the time of Chmielnicki's Uprising. Massacres of Jews took place in such towns as Dubno, Konstanyńów, Ostróg, Połonne and Zasław. In 1662 4.146 Jews from 66 kahals paid the head tax. The register of 1765 showed 51.736 Jews in Volhynia, of whom more than a fourth lived in rural settlements. At that time there were 88 kahals.

Pastoral letters of the Łuck bishops permit the catholic clerical view to be presented to Jewish people in the years 1722–1759. Bishop Antoni Kobielski stressed the importance of converting Jews. Other letters were aimed at separating Christians from Jews and placing limits on the role of the latter.

From the end of the seventeenth century the Jews were accused of committing ritual murders. The most notorious trials were those in Zasław and Jampol in the middle of the eighteenth century.

Translated by Michael Jacobs